

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**Wtorek, dnia 23 czerwca 1914 r.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. ze wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.
WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej
 pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.
 W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 8.60 kop.
 r2738-0-

Wm LANDAU

WARSZAWA, w Czerwcu 1914 r.

Warszawa — Łódź — Sosnowiec.

Adres dla depeesz

„WILLANDAU”

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości, że na mocy pozwolenia p. Ministra Finansów założony został Bank pod nazwą

BANK HANDLOWY WILHELM LANNDAU

którego ustawa ogłoszona została w Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządowych z dnia 9 Grudnia 1913 r. № 1780. Bank ten, na zasadzie tejże ustawy przejmuje dom Bankowy Wm Landau w Warszawie z oddziałami tegoż w Łodzi i Sosnowicach i wszystkimi aktywami i passywami.

Zawiadamiając o powyższem, proszę ze wszystkimi interesami tyczącymi się Domu Bankowego Wm Landau z dn. 22 Czerwca r. b. zwracać się do

BANKU HANDLOWEGO WILHELMA LANDAU

który takowe przejął i dalej prowadzić będzie.

Z poważaniem

Wm LANDAU.**BANK HANDLOWY WILHELM LANDAU**

Zarząd w Warszawie

Warszawa w Czerwcu 1914 r.

ODDZIAŁY

w Łodzi i Sosnowicach

ADRES DLA DEPEesz

„Willandau”

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości, że założony na mocy pozwolenia Ministra Finansów i ustawy ogłoszonej w Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządowych z dnia 9 Grudnia 1913 roku № 1780.

BANK HANDLOWY WILHELM LANDAU**rozpoczął swe czynności 22 Czerwca r. b.**

Na pierwszym ogólnem zebraniu akcjonariuszów wybrani zostali:

Do Rady Banku pp.:

IZABELLA LANDAU, Prezes
 OSMOND E. d'AVIGDOR GOLDSMID
 JERZY LANDAU
 REINHARD BENNICHT
 EDWARD BERSON
 WŁADYSŁAW GETTLICH
 JULJAN ARNOLD ROSENBLUM
 STANISŁAW SILBERSTEIN
 JOZEF TEMLER.

Do Zarządu pp.:

STANISŁAW GEISLER, Prezes
 ADOLF FREUND, zastępca Prezesa
 ADOLF BECKER
 ALFRED von WISSEL

Z poważaniem

Bank Handlowy Wilhelm Landau.



**JARZĘBINOWA
NIEZRÓWNANA**

WIADOMO POWSZECHNIE, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków. NALEŻY ZAUWAŻYĆ, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku — doskonałemu działaniu na żołądek jarzębiny, regulującej proces trawienia. NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódki czanej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku. NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym.

Kancelaria Rejenta Stefana Korna
z dniem 5/18 Czerwca r. b. została otwarta w domu Towarzystwa Akcyjnego K. Schleiblera przy ulicy Zawadzkiej № 1. (Róg Piotrkowskiej.)

**W PIOTRKOWIE ul. Bankowa
Hotel Comfort**

wykwintnie urządzone — 2 minuty od dworca kolei. r2986—1

Zawiadomienie.
Powołując się na uznanie i względy Szanownej P. P., jakimi mnie obdarzała podczas prowadzenia Cukierni przy ul. Zawadzkiej № 11 róg Zachodniej otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej, № 117 nową cukiernię pod firmą „Cristal“, zapewniając że jak poprzednio, tak i teraz będzie zadaniem mojem pod każdym względem zadowolnić wszelkie wymagania Szanownej P. P.
Z szacunkiem
H. Gromski.

Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

KALENDARZYK.
Wtorek, 23 czerwca 1914 r.
Dzisiaj: Agrypiny i Zenona.
Jutro: Narodz. św. Jana Chrzc.

3) **I. SERAFIMOWICZ.**
Przyszedeł...
Tłum. Henryk Słowiński.

III.
Izba była niewielka, ale widna i miła, a na dworze noc ciemna wicher. Gałęzie drzew, przylegające do okien, stukają tajemniczo w szyby, a w kominie wiatr swawoli po swoim: poświstuje, przycicha na chwilę, poczem z większą jeszcze mocą wygrywa swe melodie.
I nagle wśród tych odgłosów rozlega się dźwięczny:
— Mamusiu, kto to w kominie rozmawia, czy on żywy?
— Nie dziecko, to — wiatr.
Czteroletnia dziewczynka siedzi na łóżeczku, przeglądając po raz tyżący książeczkę z obrazkami. Na ścianie długi cień miarowo porusza ręką i zdawałoby się mogło, że te poruszenia na ścianie mają jakiś związek zagadkowy z owymi tajemniczymi odgłosami nocy jesiennej.
— Mamusiu, prawda, że dzisiaj pisać nie będziesz?
— Nie, dziecko.

energii politycznej i tego frakcyjnego rozproszkowania, które jest jedną z przyczyn naszej słabości. Niestety, wszystkie podejmowane w tym kierunku próby skończyły się fiaskiem.
Najjaskrawszym tego przykładem jest upadek galicyjskiej Rady Narodowej, która wprawdzie nigdy nie reprezentowała całego narodu, a tylko jego górne warstwy, ale w ostatnich czasach już zupełnie oficjalnie stała się ekspozytura wszechstronnej galicyjskiej, obniżającą raczej godność narodową i zaprzeczającą jedności myśli i czynu naszego społeczeństwa.
Przyznaje to sam autor listu w „Kurjerze Porannym“, pisząc, że „Rady Narodowe stają się areną walki wpływu stronnictw, zapatrzonych w kwestje polityki wewnętrznej i liczących się z względami na popularność wyborczą i na spłot interesów partyjnych w stosunku do życzeń i wpływów administracji“.

Nie więc dziwnego, że obok Rady Narodowej utworzyło się inne zgrupowanie stronnictw, o charakterze opozycyjnym, które zresztą również spotyka się ze strony autora z zarzutem, że traktuje „politykę zewnętrzną także li tylko jako sztafaż do agitacji partyjnej“.

Przyczynę takiego podporządkowania zewnętrznej orientacji wywołanej sytuacji wewnętrznej upatruje autor w tym, że instytucje te złożone są z przedstawicieli stronnictw.
To też widziałby on chętnie jak najdalej odsunięcie partii od polityki zewnętrznej i powierzenie pieczy nad nią jakiemuś „prytanejonowi“, w którymby zasiadali najwybitniejsi pisarze, uczeni, artyści.

Na utopijność tego projektu zwrócił już uwagę pisma warszawskie. Rządy poetów i artystów, przebywających częściej w sferze fantazji i ekstazy, niż „na tym padole płaczu“, byłyby w skutkach jaknajopłakawsze. Słusznie też p. B. Str. pisze w „Dzienniku Polskim“, że „na wzdów wybierać trzeba nie takich ludzi, którzy mają posłuch, ale takich, którzy dają oprócz tego jeszcze rękojmię, iż wiedzą, jak i gdzie prowadzić powierzone swej komendzie szereg“.

Takiej zaś rękojmi nie dają ani uczeni, ani artyści. Są to dwie kate-

gorze ludzi najmniej praktycznych i najmniej znających potrzeby i wymagania życia zbiorowego, jakżeż więc mogą nim kierować!

Gdy wielkiego Newtona wybrane na posła do parlamentu angielskiego, oczekiwano, iż głos genialnego filozofa będzie miał dobroczynny wpływ na bieg spraw politycznych. Omyłono się srodze — wciągu czterech lat Newton raz jeden się tylko odezwał: „Proszę zamknąć okno, bo tu wieje“.

Dziwaczność projektu „Prytanejonu“ spostrzegł sam „Kur. Por.“, to też w następnym artykule stara się myśł swego korespondenta wytłumaczyć w ten sposób, że nie chodziło mu o artystów pędzla czy fortepianu, ale o „artystów polityki“: „Wszyscy wielcy politycy świata byli pierwszorzędni artystami; lepiącymi potężne arcydzieła z gliny życia; artystami wielkiego czynu i zuchwałej fantazji“.

Takie jednak pomysły przesunięcia zagadnienia nawet samemu autorowi wydało się zbyt śmiałym w stosunku do brzmienia listu, bo o parę wierszy niżej znów inne czytamy objaśnienie: mandat decydowania imieniem narodu „jakimś kierownictwu oddaje pierwszeństwo w chwilach, w których naród nazewnątr musł mieć jedno oblicze, jedno serce i jedną dłoń“—winien być przekazany „elicie duchowej narodu, pracownikom ideału wiedzy i sztuki narodowej, jako tym, którzy sądzą najkrytyczniej, czują najgoręcej i pracują nad pogłębieniem źródeł narodowego geniuszu z najszlachetniejszym i najbezinteresowniejszym zapalem“.

„Nie mają oni być kierownikami polityki narodowej, ale przedstawicielami opinii polskiej i dawać świadectwo w jaki sposób praca polityków odbiła się na umysłowości polskiej i w jakim ją popchnięto kierunku“.

Jeśli o to tylko chodzi, to wszak zawsze zarówno w powieści, poezji, teatrze, jak w malarstwie, architekturze, muzyce, nawet w nauce odbija się kierunek umysłowości polskiej i taki lub inny nastrój społeczeństwa.

Więc na czym polegałaby zmiana? — „Mają być oni sędziami przysięgłymi narodu i w jego imieniu orzekać, który drogowskaz jest tym, za którym stoi naród“—dodaje zaraz

drywa dziecko od siebie, sadza je na łóżeczku i po chwili, wśród płaczu i łkania, wpada w objęcia mężczyzny z czarną, kruczą brodą.

IV.
— O nie, ty nie jesteś moim tatusiem.
— A kimżeś jestem?
Dziewczynka zdaje się namyślać.
— Ten co tu w kominie rozmawiał ma nogi kosmate, a ty ładniejszy jesteś...
Siedzą razem, lecz dziewczynka trzyma się od gościa w pewnej odległości.
— No, a mamusia nie mówiła ci, że jestem twoim tatusiem?
— Poczekaj, poczekaj... — odpowiada z powagą malutka kobieta, ściągając brwi.—Mamusia mówiła mi jak tatuś wygląda...
— Tak?...
— Tak, taki Mój tatuś jest duży, taki du-u-ży... jak ten dom! A silny!... Lwa zabije, gdy zechce... Nogi to ma, jak mamusine łóżko, a oczy...
Dziewczynka powiodła wzrokiem po izdebce.
— Jak okno!...
Mężczyzna z czarną brodą śmieje się.
(D. a. n.)

„Kur. Por.“ i znów sprawa się komplikuje.

Bo jakież drogowskaz postawi nam aeropag, w którym zasiadają: Zeromski i Kasprowicz, Baudouin de Courtenay i hr. Tarnowski, Paderewski i Askenazy, Sienkiewicz i Krzywicki, Wojciech Kossak i Włodzimierz Tetmajer?

Czyż ta elita duchowa narodu nie zacznie przedewszystkim od tego, że uzna za jedyne kulturalnej wyjscie z sytuacji zaniechanie wszelkiej wspólnej dyskusji i dalsze kroczenie własnymi drogami?

To też, czy brany *à la lettre*, czy w wykładni „Kurjera Por.“ projekt „Prytanejonu“ jest utudą, niemożliwą do zrealizowania.

Więc gdzież szukać środka ku nadaniu jednolitego kierunku naszej polityce narodowej?

„Dziennik Polski“ wspomina o stworzonej w tym celu przed paroma laty w Warszawie „naczelniej instytucji“, złożonej z działaczy społecznych i politycznych, ale zaraz dodaje z goryczą, że „poważniejszej działalności ona nie rozwinęła nigdy i nie miała też dostatecznego wpływu na opinię publiczną“.

Nie trudno domyślić się, że mowa tu o Tow. Pracy Społecznej, które miało być widowym znakiem niewidomego sojuszu realistyczno-endeckiego i odegrać na naszym gruncie rolę Rady Narodowej przy dostarczaniu mandatów parlamentarnych i społecznych przedstawicielom pracy.

Zamiary te w Warszawie nie udały się; i dobrze się stało, bo w skromnym charakterze instytucji doradczą - informacyjnej Tow. Pracy Społecznej działa z korzyścią dla kraju, gdy, jako organ sterujący polityką polską, musiałoby się spotkać z należytem przeciwdziałaniem ze strony tych wszystkich, dla których ani kierunek p. Piltza, ani kierunek p. Nowodworskiego nie jest sympatyczny.

Uderza w tej dyskusji nad poszukiwaniem kierownictwa zewnętrzną polityką polską charakterystyczny fakt, że nikt nie wspominał o reprezentacji polskiej w Dumie. Jak nisko musiał upaść autorytet Koła polskiego, skoro nawet jego zwolennicy nie ośmielają się nadawać mu takiej roli.

A jednak w dzisiejszych czasach idei demokratycznych nie żadne Rady Narodowe, powstałe drogą konszachtów dla tym łatwiejszego zwalczania stronnictw opozycyjnych, nie dziwaczne „prytanejony“, które przez kooptację „uznanych wielkości“ łatwo przekształcić by się mogły na starcze siedliska konserwy i martwoty, na wzór Akademii Naukowych; nie samozwańcze kliki wzaajemnej adoracji p. Piltzów i Nowodworskich—, ale jedynie organy powstałe z wyborów, obdarzone zaufaniem całego narodu—mogłyby uzyskać prawo decydowania o kierunku naszej polityki zewnętrznej i doprowadzić do sformowania „jednolitego frontu“.

Oczywiście, że organy te musiałyby powstać z głosowania powszechnego i sprawiedliwego, bo wtedy tylko reprezentowałyby wolę ogółu i wtedy tylko posiadałyby sankcję dostateczną do dawania temu ogółowi dyrektyw.

Dopóki nie nastąpią warunki, w których tego rodzaju kierownictwo byłoby możliwe, dopóty wszelkie projekty w tym względzie muszą być utopijnymi, a wszelkie praktyczne zamierzenia—kryć w sobie niebezpie-

czeństwo zagarnięcia steru losów narodu przez tchórzliwą ugodową, a żądną wpływów reakcję.

Polska myśl demokratyczna wszelkie takie pomysły, nawet o pocziwym wyglądzie, winna zawczasu od siania i odpowiednio oceniać.

W. G.

Nowe przymierze.

Prasa niemiecka od dłuższego czasu alarmuje państewka północno-europejskie wiadomościami o zaborczych względem nich zamiarach Rosji i nawołuje do utworzenia związku państw północno-europejskich, naturalnie pod egidą Niemiec.

„Deutsche Tageszeitung“ zamieściła w sprawie tej artykuł, którego treść jest mniej więcej następująca.

Ewentualna przewaga na morzu Bałtyckim floty rosyjskiej wywołana w neutralnych, małych państwach na północy Europy poważne obawy, czego dowodzi projekt, jakim zajmuje się prasa belgijska i holenderska.

Chodzi mianowicie o zawarcie przymierza między Szwecją, Norwegią, Danją, Belgią i Holandją w celu utrzymania równowagi i obecnego stanu na morzach Niemieckim i Bałtyckim. Rządy i narody wymienionych państw wiedzą, iż ze strony Niemiec nie potrzebują się niczego obawiać, lecz projekt powiększenia floty rosyjskiej na morzu Bałtyckim poważnie je zaniepokoił; Rosja może w najbliższej przyszłości zagrażać najżywotniejszym ich interesom i dlatego powstała myśl połączenia się tych państw, które w decydującej chwili staną po stronie Niemiec przeciwko Rosji.

Prasa niemiecka zapewnia, że projekt nowego przymierza powstał w czasie pobytu króla Chrystjana X duńskiego w Brukseli i był przedmiotem narad politycznych.

Z poparcia tego projektu w prasie belgijskiej i holenderskiej wnioskujeć można o usilnych zabiegach dyplomacji niemieckiej w kierunku pozyskania dla siebie lub neutralizowania na wypadek wojny z Rosją państewek, które dotychczas odnosiły się z nieufnością do zamiarów Niemiec.

Manewry lotnicze.

W Anglii zorganizowano już osobne oddziały armji powietrznej, jako nowego gatunku broni, a obecnie na wzgórzach Netheravon odbywają się pierwsze wielkie manewry pułków lotniczych przy udziale około 80 maszyn. Jeden z oficerów-lotników zamieszka obecnie z tej okazji w „Daily Mail“ następujące informacje o nowej gałęzi służby wojskowej:

Do obsługi 80 samolotów odkomenderowano 100 pilotów w randze oficerów; każdemu z nich dodano trzech mechaników. Komendę nad oddziałem sprawuje pułkownik; z kwatery jego wychodzą rozkazy, które rozwozi adjutant na motocyklu. Codziennie rano otrzymuje komendant sprawozdania z urzędzonego specjalnie obserwatorium meteorologicznego i wedle nich układa następnie plan całodzienny.

Każdy z oficerów poinformowany jest następnie najdokładniej o stanie atmosfery, kierunku wiatrów, temperaturze i t. p. O godz. 6 rano rozpoczyna się w obozie ruch; mechanicy przygotowują maszyny do lotu, piloci odbierają rozkazy o przebiegu ćwiczeń. Obserwacje notowane mają być skrupulatnie, stanowią bowiem ważny materiał do dalszego rozwoju armji powietrznej.

Warsztaty z przyrządami do wszelkiego rodzaju napraw mieszczą się w dużych samochodach; skoro tylko samoloty wzniosą się w powietrze, samochody ruszają ich śladem, by w razie wypadku, zepsucia się maszyny itp. udzielić natychmiast pomocy. Te ruchome pracownie mechaników zapewniają służbie lotniczej możliwość systematycznej akcji, a ważność ich akcentowano parokrotnie w czasie manewrów.

Praktyczne ćwiczenia zajmują tylko połowę dnia; drugą wypełniają studia teoretyczne. Oficerowie muszą zapoznać się z wszelkimi wynalazkami i udoskonaleniami w tej dziedzinie technicznej. Artykuły francuskiej i niemieckiej prasy zawodowej i sportowej stanowią najczęstszy temat prelekcji i długich dyskusji.

Nowy rodzaj służby, sprowadza nowy podział pracy, a z nim i nową rangę wojskową, t. zw. „lotnika-obserwatora“. Są to najodważniejsi podoficerowie, których zadaniem jest dokładne rekognoskowanie terenu. Zajmują na samolocie miejsce tuż za pilotem, kierującym maszyną; nie ograniczając się tylko do obserwacji, czynią nadto w razie sprzyjających okoliczności zdjęcia fotograficzne. Rekrutują się przeważnie z szoferów, monterów i ślusarzy, opuszczających często dobrze płatne stanowiska, aby zaciągnąć się do korpusu lotniczego.

Mechanicy mają zwykłe takie zamiłowanie do nowej służby, iż po za godzinami obowiązkowych ćwiczeń pracują w swoich prymitywnych laboratorjach nad wynalezieniem jakiejś nowej konstrukcji motoru, aparatu nie ulegającego wpływom wiatrów i t. p.

Cały obóz przedstawia oryginalny widok. Snują się po polu między szopami postacie w skórzanych kostiumach, motocykle mkną drogą, nad głowami zaś wysoko szybuje kilka samolotów, rozpiętych, jak ptaki w powietrzu. Po południu w wielkiej hali tłoczy się razem oficerowie i mechanicy na wykłady, na omówienie wspólnych doświadczeń i przeżyć. Na czarnych tablicach za pulpitem wykładowych piętrzą się białe kolumny liczb i formuł matematycznych, kreślonych często ręką sierżanta oddziału. Noc nie przynosi spokoju, nocne ćwiczenia należą do programu manewrów.

Niewidoczne w ciemności maszyny unoszą się w powietrzu, słychać tylko to bliższy, to dalszy łoskot motorów; krzyżują się ostre smugi świateł, rzucanych z reflektorów. Wyniki dotychczasowych doświadczeń nie mogą dostać się do publicznej wiadomości, przechodzą jednak — jak twierdzi por. Stannard w „Daily Mail“ — wszelkie oczekiwania. Rozłożenie topograficzne armji przeciwnika, ruchy wojsk obserwowane są szybko i pewnie; fotografie, zdejmowane z wysokości, oddają komendantom oddziałów ogromne usługi. Lotnictwo wojskowe ogranicza się nie tylko do służby wywiadowczej; służyć może także w ofenzywie, np. przeciw balonom. Od rozwoju armji powietrznej zależy w wysokim stopniu stan siły zbrojnej; samoloty też, przy dzisiejszym kierunku strategii, jeśli nie rozstrzygną w bitwie o zwycięstwo, to w każdym razie mogą na jedną lub drugą stronę przeehylać szalę.

Zebranie Związku Stow. spożywczych.

W niedzielę w Warszawie rozpoczęły się obrady dorocznego IV-go z rzędu, zebrania pełnomocników Związku Stowarzyszeń spożywczych, w domu własnym Związku, za rogatkami Mokotowskimi.

Na zjazd przybyli przedstawiciele prawie wszystkich kooperatyw prowincjonalnych, grupujących się koło Związku, w liczbie kilkuset osób. Wielka sala zebrań przepelniona też była po brzegi.

Posiedzenie zagał prezes Rady nadzorczej, dyrektor Banku Tow. Spółdzielczych p. Stanisław Karpiński, którego następnie jedpomyślnie zaproszono na przewodniczącego zebrania.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego znalazło się sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej za 1913 rok.

O działalności hurtowni i wynikach finansowych mówił dyrektor Mielczarski, udzielając wszelkich wyjaśnień zebranym.

Po dłuższej dyskusji zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe, oraz bilans, sporządzony w dniu 31 grudnia 1913 r., zamknięty sumą rub.

314,512,25 wraz z czystym zyskiem wynoszącym rub. 10,483,72.

Z kolei dyr. St. Wojciechowski mówił o czynnościach lustracyjnych Związku i przytoczył szereg cyfr, nieobjętych jeszcze sprawozdaniem drukowanym. W dniu 1 stycznia 1914 r. należało do Związku 290 stowarzyszeń, mających 41,000 członków i robiących 8 milj. rb. obrotu rocznego. Poza tem Związek utrzymywał stosunki z 164 stowarzyszeniami, tak, że w sferze wpływów Związku znajdowało się ogółem 454 stowarzyszeń. Posiadają one razem 54,000 członków, obrót towarowy wyraża się sumą 10 milj. rb. Przeciętny obrót roczny jednego stowarzyszenia wynosi 81 tys., zakupy członka 206 rb. Kapitał udziałowy tych stowarzyszeń sięga 660,000 rb., fundusze zapasowe i rezerwowe 805,000, a więc blisko 50 proc. Wysokość rezerw w stosunku do kapitału udziałowego świadczy wymownie o zdrowych, solidnych podstawach, na jakich oparte są nasze kooperatywy.

Po wystąpieniu nader interesującego referatu p. Wojciechowskiego, zebranie uchwaliło dwie rezolucje treści następującej:

1) Zebranie pełnomocników uznaje, że sprzedaż wódek jest sprzeczną z dążeniem kooperacji do polepszenia materialnych i moralnych warunków życia członków i wzywa stowarzyszenia, które sprzedaż wódek prowadzą, do jej skasowania, natomiast gorąco zaleca otwieranie przy stowarzyszeniach gospód-jadalni, z wykluczeniem z nich wszelkich napojów alkoholowych, oraz

2) Zebranie pełnomocników uznaje, że sklepy stowarzyszeń nie powinny być otwarte w dniu powszednie dłużej, niż 12 godzin, a w dniu świątecznym powinny być całkowicie zamknięte po godzinie 10 rano.

Ponadto zebranie poleciło władzom związku wyrazić gorące podziękowanie pani Eugenji Kierbedziowej za złożoną przez nią ofiarę w sumie 5,000 rubli na pokrycie wydatków pierwszego semestru mających się otworzyć wkrótce przy związku praktycznych kursów kooperacji im. Stanisława Kierbedzia w Oltarzewie.

Wiadomości ogólne.

„W sprawie katastrofy pociągu pocztowego około Cudnowa - Wołyńskiego“.

„Warsz. Dniw.“ pod powyższym tytułem podaje następującą wiadomość. Dzienniki zagraniczne podają sensacyjne szczegóły, dotyczące katastrofy kolejowej pod Cudnowem-Wołyńskim, której uległ pociąg pocztowy. Chcąc wyjaśnić w jakim stopniu prawdziwe są wyżej wzmiankowane wiadomości podane przez pisma zagraniczne, „Włecz. Wremia“ zwróciło się po informacje do dyrektora departamentu policji, który oświadczył: „wszystkie pogłoski o jakimś zbrodniczym przestępstwie, popełnionem około stacji Cudnowo-Wołyńskie, są zmyślane“.

W sprawie tej został wczoraj wydany komunikat urzędowy.

○ **Teologia protestancka i kwestja językowa.** Komisja oświatowa Izby państwowej zaakceptowała wniosek ministra oświaty, aby na wydziale teologicznym uniwersytetu dorpackiego wykładano teologję praktyczną nie tylko w języku niemieckim, jak dotąd, lecz także w dwu innych językach krajowych, łotewskim i estońskim.

Zarazem komisja wyraziła dezycję, aby w najbliższej przyszłości ustanowiono w Dorpacie wykłady teologii protestanckiej również w językach polskim i litewskim, ze względu na to, iż istnieją protestanci tych narodowości.

Ze świata.

□ **Krwawa egzekucja.** — W ubiegłą środę kat Siller ze Stuttgartu ścigał na podwórku więziennym w Strasburgu wdowę Wendel i kochanka jej Wirtha, którzy 7 maja

maja przeszłego roku wspólnie otruli 60-letniego męża Wendlowej. Wirth przyjął spokojnie wiadomość, iż ma być wykonany wyrok, skazujący go na śmierć i wyraził tylko życzenie pożegnania się z matką. Na Wendlowej zawiadomienie o oczekującym ją ścieżcu wywołało piorunujące wrażenie; skazana zemdlą, wobec czego musiano ją na noszach zanieść na miejsce kaźni.

Kat Siller za podwójną egzekucję otrzymał od prokuratora państwa cedulę, nakazującą wypłatę 640 franków. Suma ta składa się z następujących pozycji: 115 franków koszty podróży kata i dwóch pomocników, 150 fr. koszty utrzymania w Strasburgu i wreszcie 375 fr. honorarium za wykonanie wyroku.

Paryski „Tems“ o oprawcy ze Stuttgartu podaje następujące szczegóły. W czasie zwykłym Siller zajmuje się rzeźnictwem, z dwóch jego pomocników jeden jest handlarzem koni, drugi fermerem — a wszyscy trzej mieszkają we wsi Suffenhausen w pobliżu Stuttgartu, gdzie należą do liczby wyborców cieszących się poważaniem. Kat Siller nie otrzymuje stałej pensji — lecz pobiera wynagrodzenie od głowy.

Piękne stosunki panują w XX wieku w państwie bojaźni Bożej i dobrych obyczajów.

Z za kordonu.

¶ Kłamstwa hakatystyczne. Zjazd polskich śpiewaków, który ma się odbyć w Poznaniu w końcu bieżącego miesiąca, przeraził hakatystów.

Nasza serdeczna opiekunka, „Schlesische Zeitung“ alarmuje w korespondencji ze Lwowa, że zjazd ten będzie wielką manifestacją narodową, na którą otrzymali zaproszenie wszyscy biskupi z Galicji, a ks. arcybiskup Bilezewski ma zjazdowi udzielić błogosławieństwa.

„Dziennik Poznański“ zajął się bliżej tą korespondencją i stwierdził, że wiadomość o zaproszeniu biskupów i błogosławieństwie jest wymysłem hakatystów, a względnie ich lwowskiego informatora, obliczonym na psychozę antypolską pewnych kół niemieckich.

¶ Skazanie szpiegów. W Czerniowcach skazano za szpiegostwo niejakiego Seniuca, agenta czerniowieckiej policji, na dwa lata więzienia; jego współniczkę, agentkę tajną Fańcię Jojnowiczównę skazano na 6 miesięcy.

Z Cesarstwa.

Δ Kara prasowa. Redaktor wychodzącego w Petersburgu tygodnika robotniczego „Nowa Trybuna“ skazany został na 300 rb. kary lub 2 miesiące więzienia za artykuł „Represje przeciwko związkom“.

Δ Prof. Miereżkowskij i Rasputi. Ukrywający się obecnie za granicą kazański prof. Miereżkowskij za pośrednictwem pewnego dostojnika przesłał starcowi Gr. Rasputinowi list z prośbą o pomoc. Tekst tego listu ogłasza obecnie „Rus. Słowo“. Prof. Miereżkowskij pisze: „Od was szanowny Grzegorz Jużefimowicz zależy powrót mój do kochanej przez nas wszystkich Rosji. Pomówcie z J. Szczegłowitowem a wszystko uda się pomyślnie. W ministerjum oświaty warunki składają się doskonałe. Z wami ma jeszcze pomówić o mnie ks. W. Meszczerskij. Jeżeli okaże się niemożliwym powrót mój do Rosji — niech przynajmniej wolno mi będzie bez obawy mieszkać za granicą“. „Jeśli winien — oświadczam w końcu profesor M. — pokutuję teraz za swe czyny. Jak zwierzę ukrywam się przed ludźmi. Koledzy partyjni ze śmiechem pluja mi w oczy. Gtęgorzu Jużefimowicz! Poradźcie co robić? Uratujcie tonącego. Śługa Boży Miereżkowskij.“

Δ Krawki misjonarz. Wychodzący na Dalekim Wschodzie pismo: „Ussurijskij Kraj“, opowiada o osobliwych sposobach „apostolstwa“, jakie uprawia działający nad rzeką

Ussuri duchowny-misjonarz, o. Roman Kim.

Niedawno, po nabożeństwie, duchowny ten zaprosił do szkoły na duchowną rozmowę obecnych w cerkwi włościan. Rozmowa przeszła wkrótce w dialog pomiędzy misjonarzem a korejczykiem Pachem. Gdy korejczyk nie dość szybko uległ argumentom słownym o. Kima, misjonarz zaczął go bić po twarzy, potem zaś kazał go związać miejscowemu wójtowi.

Dopiero na usilne nalegania obecnych, wypuścił na wolność ofiarę swego krewkiego „apostolstwa“.

Δ Ruch na Syberję. Od 14 do 21 b. m., przybyło na Syberję 6412 przesiedleńców i wyemigrowało 3076. Od początku roku na Syberję przybyło 223918 przesiedleńców, wyemigrowało zaś 50285.

Z Litwy i Rusi.

× Ofiara Brodzkiego. Znany w Kijowie milioner Brodzki wyraził gotowość do nabycia w Palestynie większego obszaru gruntów, celem rozparcelowania go między żydów, obecnie wysiedlanych z Kijowa. Warunki spłaty owych parceli mają być nader ułatwione.

× Myszy. Z pow. humańskiego donoszą o pojawieniu się ogromnej ilości myszy. Według doniesienia powiatowego zarządu ziemskiego w niektórych miejscowościach zniszczyły one 10 proc. zasiewów. W celu wyjaśnienia przyczyn takiego najeścia myszy departament rolnictwa delegował do pow. humańskiego starszego specjalistę w zakresie entomologii stosowanej.

Wiadomości krajowe.

+ W sprawie samorządu. Wczorajsze „Nowoje Wremia“ donosi, że rozkazano złożyć w izbach prawodawczych ponownie i to bez zwłoki, projekt samorządu miejskiego w Królestwie. Pogłoski o tem, jakoby rząd nosił się z myślą zastosowania art. 87 praw zasadniczych, nie znajdują potwierdzenia.

Sprawa pójdzie normalną drogą prawodawczą, przyczem rząd — według „Now. Wremia“ — spodziewa się, iż Duma nie zatrzyma długo projektu, ponieważ go zna już dobrze. Co się tyczy Rady państwa, to rząd oczekuje, iż „przy pewnym ustosunkowaniu sił“, izba wyższa nie zdecyduje się już po raz drugi odrzucać projektu.

Dziennik informację swe kończy następującą uwagą: „Z powyższego można wywnioskować, jak wielkie znaczenie jest przypisywane temu projektowi“.

+ Straszne cyfry. „Warsz. Myśl“ zebrała dane o katastrofach i wypadkach na kolejach warsz.-wied. i nadwiślańskich.

Otóż w sumie za ostatnie trzy lata (1911, 1912 i 1913) na kolei warsz.-wied. rozbito się 61 pociągów, podczas czego zostało zabitych 4 ludzi, poranionych zaś — 94.

Uległo rozbiciu i uszkodzeniu 22 parowozy i 274 wagony.

Na kolejach nadwiślańskich w tymże okresie czasu rozbito się pociągów okrągło 100, ofiarami zaś było 15 zabitych i 283 ran nych.

Uległo rozbiciu i uszkodzeniu 54 parowozy i 639 wagonów.

Pod kołami pociągów znalazło śmierć na kolei w. w. 50 osób, na kolejach nadwiślańskich 112; ranionych było na kolei w. w. — 100, na nadwiślańskich — 204.

+ Zասuspendowanie księdza. Administrator parafji Wola Sułowska, w dekanacie łukowskim, ks. Jan Włodzyński, którego sprawę z b. współpracownikiem „Ziemi Lubelskiej“, p. Wrona, niedawno rozpoznał sąd okręgowy siedlecki, został z rozporządzenia władz duchownych zasuspendowany i zwolniony od obowiązków administratora parafji.

Czas odnowić prenumeratę.

Z kolei fabryczno-łódzkiej.

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu obiegają pogłoski o skupie przez rząd kolei fabryczno-łódzkiej.

Pogłoski te wywołały całkiem usprawiedliwione zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych. Jedni niepokoją się z obawy utracenia po skupie zajmowanych stanowisk, czego mieli jaskrawe dowody po upaństwowieniu kolei warszawsko-wiedeńskiej, drudzy troszcząc się o swe fundusze, jakie mają w istniejącej kasie przezorności, której kapitały mogą być po skupie przelane do ogólnej państwowej kasy oszczędnościowej skarbowych kolei żelaznych.

Powodowana tym ostatnim względem, grupa pracowników kolei fabryczno-łódzkiej wystąpiła do komitetu kasy Przezorności o wyjednanie pozwolenia na likwidację kasy i wypłacenie należnych wkładów uczestnikom tejże.

Komitet kasy, uwzględniając powyższe żądanie, wystąpił z odpowiednim przedstawieniem do dyrektora kolei.

W sprawie tej Rada Zarządzająca kolei fabryczno-łódzkiej pod datą 16 b. m. za № 1561 nadesłała odpowiedź, którą w streszczeniu poniżej podajemy:

1) skup kolei fabryczno-łódzkiej możliwy jest z dniem 14 stycznia 1915 roku, jakkolwiek Rada zapewnia, iż czyni wszelkie możliwe starania o odroczenie terminu spłaty;

2) w obecnych warunkach bardzo wątpliwym jest, by rząd zgodził się na likwidację kasy Przezorności;

3) jakkolwiek ministerjum komunikacji przysługuje prawo przelania kapitałów kas przezorności prywatnych kolei do ogólnej kasy państwowej dróg żelaznych skarbowych, prawo to jednak dotychczas nie było stosowane w żadnym wypadku, tylko nowo przyjmowani na kolej pracowników zaliczani bywają do państwowej kasy Przezorności;

4) kapitały kasy znajdują się w papierach procentowych, które na wypadek likwidacji należałoby spieniężyć, co wywołałoby niżkę kursu, tak, iż uczestnicy za każdego posiadane rubla otrzymaliby zaledwie od 80 do 85 kop.

W końcu Rada Zarządzająca kolei oświadcza, iż z całą gotowością popierać zawsze będzie żądania uczestników.

Że Rada czyni starania o odroczenie terminu skupu kolei — jest to zupełnie zrozumiałe, czyni to bowiem w interesie własnej kieszeni, a nie z powodu wyższego altruizmu społecznego, lub ze zbytnej pieczołowitości o swych pracowników, natomiast mimo wątpliwości czy rząd zgodzi się na likwidację kasy „Przezorności“ Rada winna uwzględnić żądanie pracowników i wystąpić z odpowiednim przedstawieniem do rządu.

Wiemy dobrze, że w razie likwidacji kasy i chęci spłacenia uczestników gotówką, należałoby rzucić na giełdy europejskie papierów procentowych za miliony rubli, co wywołałoby by naturalną niżkę ich wartości, lecz można tego uniknąć wypłacając uczestnikom okrągłe sumy papierami procentowymi, nie przekraczające 100 rubli, drobne zaś tylko, wypłacać gotówką.

Ciekawem jest jeszcze w jakich to papierach lokowane są kapitały kasy, — a o tem odezwa Rady Zarządzającej milczy.

Najciekawszem atoli jest oświadczenie Rady, iż „z całą gotowością popierać będzie żądania uczestników“.

Wygląda to bardzo jowialnie.

A więc: cieszcie się, harujący od świtu do nocy za marne wynagrodzenie, by tworzyć milionowe fortuny akcjonariuszów, biali niewolnicy kieratu kolejowego, że macie pieczołowitych, troskliwych o wasze dobro opiekunów... w niebiesiach!...

Kronika.

= (2) O subsydjum szkolne. Jak już donosiliśmy, polska, niemiecka i żydowska komisje szkolne zwróciły się za pośrednictwem magistratu do naczelnika łódzkiej dyrekcji szkolnej p. Bielajewa o możliwie szybkie asygnowanie z kasy miejskiej 80,000 rub. przeznaczonych ze skarbu na otwarcie nowych szkół. Szkoły te otwarte być mają z początkiem roku szkolnego w liczbie: 19 kompletów przez komisję polską, 16 przez niemiecką i 16 przez żydowską.

W odpowiedzi na to p. Bielajew, zamiast całej sumy przesłał magistratowi tylko 12,000 rub.

P. prezydent miasta zawiadomił oficjalnie p. Bielajewa, że drobna ta suma pozostała bez użytku w kasie miejskiej i pozostanie tam nadal, do chwili asygnowania przez dyrekcję całkowitego funduszu.

= (?) Kłowa taryfa, według której ma być pobierana opłata na kolejach w zależności od ilości wiorst do danego przystanku, wchodzi w życie od 28 b. m.

— (k) Subsydjum na szkolnictwo polskie. W roku 1909 łódzianka, p. Muszałowska, ofiarowała dla byłego Tow. wpisów szkolnych legat w sumie 3,000 rb., odsetki z którego przeznaczono były na utworzenie zapomogi wpisowej dla ucznia rzymsko-katolickiego wyznania, kształcącego się w szkole polskiej. Komisja likwidacyjna tego Tow. prawa na fundusz powyższy przekazała na rzecz oddziału łódzkiego Tow. wpisów szkolnych gub. piotrkowskiej.

= (k) Ze szkoły krzewienia wiedzy handlowej. W szkole handlowej 4 klasowej Tow. krzewienia wiedzy handlowej kurs nauki ukończyli następujący uczniowie: Chłil Abramzon, Marjan Adamski, Bolesław Białczak, Jakób Biegelajzen, M. Berman, I. Celnik, I. Chimowicz, I. Fogel, J. Frank, J. Herszkowicz, L. Hochman, S. Karo, Ch. Lajcher, M. Markowicz, I. Nelken, P. Pleńkowski, I. Plywacki, S. Rapoport, I. Sawicki, S. Ser, I. Śpiewak, Ch. Syrklin, B. Szyff, F. Wald i Ch. Zimnawoda. Zdało egzamina do klas wyższych 175 uczniów, egzaminy dodatkowe złoży 95 uczniów, pozostało na rok drugi 40.

W sobotę odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego.

— (k) Z Gimnazjum polskiego. Egzaminy poprawkowe uczniów Gimnazjum polskiego odbędą się w dniu 29 sierpnia. Lekcje rozpoczyna się z dniem 5 września.

= (:) Szkoła muzyczna — przy Tow. im. Szopena zaangażowała na przyszły rok szkolny dwóch profesorów: młodego i wielce utalentowanego pianistę p. Stefana Tymienieckiego, który odbywał studia muzyczne w Wiedniu, a ostatnio był uczniem mistrza Paderewskiego, oraz cenionego w Warszawie profesora śpiewu solowego i zespołów wokalnych p. Władysława Millera, który do niedawna był profesorem szkoły warszawskiego Tow. muzycznego.

Wyższą klasę fortepianu prowadzić będzie prof. Aleksander Michałowski.

= (k) Na własną siedzibę Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21) rozesłał do swych członków odezwę imienne w sprawie wpłacania do kasy Stow. składki jednorublowej na zasilenie funduszu budowy własnego domu. Uchwała odnośna przyjęta została przez ogólne zebranie członków Stow.

= (r) Z kasy chorych. Prezesem kasy chorych fabryki wyrobów trykotowych i fantazyjnych Hirszberga i Wilczyńskiego jest inż. Goldflam, sekretarzem zaś — p. Nawrocki.

= (r) Strejk. W tkalni mechanicznej Reicha i Blau'a przy ul. Wólczańskiej nr. 141, zastrejkwali robotnicy z warsztatów kortowych w liczbie 20. Przyczyną strejku ekonomiczne. Robotnicy żądają podwyżki płacy w ilości dwu groszy od 1,000 wtków. Dotychczas tkacze z tej fabryki pobierali 4 kop. od tysiąca wtków, podczas gdy w innych fa-

(s).

brykach otrzymują po 5 i pół kop. od 1,000 wątków.

— (z) **Wstrzymanie budowy kolejki.** Jak to już donosiliśmy, zarząd łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych, po porozumieniu się z zarządem warszawskiego okręgu komunikacyjnego, obniża własnym kosztem wygórowany poziom szosy zgierskiej w pobliżu mostu kolei kaliskiej, a zbierany stąd piasek przewozi na nasyp linii ozorkowskiej. — Przy tej właśnie sposobności zaczęto na nowej linii układać także szyny i do soboty ubiegłej roboty te doprowadzono już od przystanku Kurzak kolejki zgierskiej, do wylotu ul. Łódzkiej w Zgierzu, t. j. do końca traktu rządowego. Tu jednak roboty musiano wstrzymać, gdyż na prowadzenie ich przez miasto niema jeszcze pozwolenia władz.

Do czasu uzyskania pozwolenia na wznowienie przerwanych robót, piasek zbierany z szosy, składany będzie na gruntach, przylegających do linii kolejki zgierskiej.

— (r) **Główna wygrana.** — Główna wygrana ostatniej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, jak wiadomo, padła na № 5890, który w całości sprzedany został do Łomży.

— (r) **Ze szpitala miejskiego.** W szpitalu dla zakazanych od dnia 15 do dnia 22 b. m. było chorych na ospę 12, przybyło 3, wypisało się 2, zmarło 5, pozostało 8 osób; na szkarlatynę było 12, przybyło 4, wypisało się 4, pozostało 12 osób; na dur wysypkowy była 1, wypisała się 1 osoba; na różę przybyło 2, pozostało 2 osoby. Ogółem było chorych 25, przybyło 9, wypisało się 7, zmarło 5, pozostało 22 osób.

— (d) **Budowa elektrowni.** Włódzka manufaktura bawełniana podjęła budowę elektrowni własnej. Koszta wyniosą 250,000 rb.

— (k) **U majstrów rymarzy.** Onegdaj, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 284 odbyło się ogólne doroczne zebranie członków zgromadzenia cechowego majstrów rymarzy i siodlarzy w Łodzi. Przewodniczył asesor magistratu, p. S. Booheński. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 1,121 rb. 70 kop., w wydatkach zaś 634 rb. 49 kop., stan kasy wykazuje 596 rb. 21 kop. gotówki. Zapisano na posiedzeniu 12 uczniów, wyzwolono 10 czeladników i przyjęto w poczet członków cechu 2 majstrów, S. Skarżyńskiego i T. Glinkiewicza. Na stanowisko starszego majstra cechu wybrano p. W. Świętosławskiego, a na podstarszego R. Dreslera.

Wypadki.

— (z) **Handlarze żywym towarem.** W wagonie kolei Fabryczno-Łódzkiej jechało dwóch żydów w towarzystwie młodej dziewczyny. Zachowanie się ich wzbudziło podejrzenie wśród reszty podróżnych. Dwóch pasażerów zawiadomiło o tem żandarmerję na st. Koluszki. Sledzono ową trójkę do samej Łodzi, gdzie aresztowano. Okazało się, że owi dwaj sutenerzy wywozili dziewczynę do domu rozpusty.

— (z) **Aresztowanie bandytów.** Do władz policyjnych nadeszła wiadomość, że w jednym z miasteczek galicyjskich zaaresztowano znanych bandytów łódzkich, Długacza i Makieję. Oba mają być wydani władzom tutejszym.

— (k) **Zdziczenie moralne.** Ubiegłej niedzieli podczas zabawy jednego z Tow. niemieckich w ogrodzie za laskiem w Langówku, późną nocą powracający do tramwaju z towarzyszami niejaki p. J., usłyszał z lasku rozpaczliwe wołanie o pomoc. Gdy wraz ze swymi towarzyszami nadbiegł na miejsce, ujrzał dziką scenę: Dwóch dość przyzwoicie ubranych mężczyzn krępowowało chusteczką usta młodej dziewczyny. Na widok nadbiegających, napastnicy porzucili ofiarę i uciekli. Z powodu ciemności, pościgu zaniechano. Dziewczyna, odprowadzona do tramwaju, wyjaśniła, że napastnicy, których poznała na zabawie, usiłowali ją zniewolić.

— (o) **Lokatorzy awanturnicy.** Wczoraj po godzinie 11 wieczorem powrócił do domu August i Hugo bracia Ender, zamieszkałi przy ulicy Średniej № 47; E. zniecierpli-

wieni, że stróż Kazimierz Donowski nie otworzył im natychmiast bramy, w chwili kiedy D. otwierał bramę, rzucili nią na niego i poranili go kijami w głowę.

O zajściu tem spisano odpowiedni protokół w celu pociągnięcia wojowniczych lokatorów do odpowiedzialności.

— (a) **Obrabowanie dziecka.** Wczoraj około godz. 12 rano, zamieszkała przy ul. Nawrot nr. 68 Marjanna Krzemieniecka posłała swego kilkoletniego synka po sprawunki na miasto.

Kiedy chłopiec powracał już do domu, podszli do niego jacyś nieznajomi, którzy dali mu 10 kop. i zaproponowali aby wszedł z nimi do jednej z bram.

Małec usłuchał i wszedł do bramy, gdzie nieznajomi ściągali mu z nóg buciki i rzucili się do ucieczki.

Na wszczerły przez chłopca krzyk nadbiegli lokatorzy tego domu, którzy jednego z rabusiów zatrzymali.

W cyrkule okazało się że jest to Władysław Michalski 15 lat, terminator szewcki.

W celu wyjaśnienia osobistości wspólników policja prowadzi energiczne dochodzenie.

— (a) **Na „gościńnych występach“.** W Odesie zatrzymano znanego w Łodzi złodzieja, Majeja Bekkera i kochankę jego, Frajdę Rabinowicz.

Przy rewizji w ich mieszkaniu ujawniono pięć łyżek srebrnych, bransoletkę srebrną, różne przedmioty złote ze znakami M. C. i M. E., portmonetkę złotą, zegarek z dewizką i kwity lombardowe na zastawione kosztowności: broszkę brylantową, zegarek damski, dwa pierścienki, pierścienek złoty z brylantami, portmonetkę srebrną, bransoletkę złotą, tańcz bransoletkę złotą z dwoma brelokami i inne.

Przypuszczać należy, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, wobec czego osoby, którym skradzione zostały podobne przedmioty, mogą zwracać się po bliższe szczegóły do kancelarii tutejszej policji śledczej.

— (o) **Napad.** Wczoraj w nocy na ul. Średniej, na powracającego do domu Władysława Lasotę, zamieszkałego przy tejże ul. w domu № 29, napadł jakiś złoczyńca.

Lasota wszczął alarm, na który nadbiegli stróże nocni i napastnika zatrzymali, zdążył on jednak zadać Lasocie dwie rany nożem w szyję.

Odprowadzony do cyrkulu napastnik okazał się znanym nożowcem Władysławem Mońko.

Osadzono go w areszcie.

— (a) **Podrzucony łup.** Wczoraj rano, z mieszkanca Ruchli Centner przy ul. Wolborskiej nr. 22, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

Idąc do policji, w celu zameldowania o kradzieży, Centner zauważyła obok synagogi przy ul. Wolborskiej jakieś zawiniątko, w którym po bliższem obejrzeniu, okazały się wszystkie skradzione u niej rzeczy.

— (p) **Zastąpienie na ulicy.** Na ul. Wolborskiej nr. 21 znaleziono jakiegoś czlowieka, lat około 70, w stanie nieprzytomnym.

Odwieziono go do szpitala Poznańskiego.

— (p) **Smierć przy pracy.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 279, pracujący przy budowie kościoła ewangelickiego robotnik Andrzej Cholewa, lat 21, przygnieciony został spadła ze sznura beczką cementu. Skutki wypadku były, fatalne; Ch. pękła czaszka; śmierć nastąpiła momentalnie.

— (p) **Przy pracy.** Przy zbiegu ul. Zachodniej i Cegielnianej spadł z rusztowania mularz Stanisław Majchrzak, lat 40. M. poranił głowę i nogi.

— Na ul. Cegielnianej nr. 64, spadł z drabiny Antoni Rybarkowski cieśla, lat 64. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi.

— (p) **Przejechanie.** Na ul. Cegielnianej nr. 33, przejechana została dorożką Róża Maroch, córka kolportera gazet, lat 12. Okaleczenia prawej nogi opatrzył lekarz Pogotowia.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Zgierskiej nr. 11, znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania z sił Franciszkę

Kobylecką, lat 35, pozostającą bez zajęcia i mieszkania. Odwieziono ją do szpitala Poznańskiego.

— (p) **Bójki i napady.** Przy zbiegu ulic Zakątnej i Zielonej napadnięty został i raniony nożem w głowę Stanisław Kobuszewski, lat 59.

— Na ulicy Modrej № 5, raniony został w bójce tępem narzędziem w głowę Antoni Tomczak, robotnik, lat 28.

Przy ulicy Węglowej № 5, raniono w bójce Stefana Parzykowskiego, woźnicę, lat 18.

We wszystkich tych wypadkach używano pomocy Pogotowia.

Zamiejscowa.

— (x) **Zakończenie roku szkolnego w zgierskiej szkole handlowej** odbyło się w sobotę ubiegłą promowaniem szeregu uczennic i uczniów do klas wyższych, oraz przyjęciem do uczelni nowych zastępów kandydatek i kandydatów, obchodzony zaś w latach poprzednich przy akcie zakończenia roku popis uczennic i uczniów, z powodu wyjazdu wielu osób na wywczasny letnie, został odłożony i odbędzie się dopiero w początkach nowego roku szkolnego.

Egzaminy powakacyjne, poprawkowe i dla nowowstępujących, rozpoczyna się 27 sierpnia.

Od nowego roku szkolnego, jak to już donosiliśmy, przy uczelni tej otwarta zostanie 6 klasa. Nadto zarząd szkoły, pragnąc ułatwić kształcenie w Zgierzu, młodzieży napływowej, postanowił z nowym rokiem szkolnym utworzyć dla uczniów zamiejscowych pensjonat, który mieścić się będzie w rozległym i wygodnym gmachu szkoły. Pensjonat, urządzony zostanie wzorowo, a mimo to opłata za utrzymanie w nim będzie nader niska.

— (tb) **Z Tomaszowa Rawskiego** donosi nasz korespondent: Z końcem roku szkolnego ze Szkoły Handlowej wyszli maturzyści: Mikołaj Hebicht, Jan Kuczyński, Stanisław Blajberg, Stefan Kolański, Szczepan Wyszyński, Mieczysław Kurman, Mieczysław Hamerski. Naogół szkoła daje świetne rezultaty. Do klasy 7-jej przeszło na 20 uczniów 14.

Równoległe żeńskie klasy są dla miasta nieobliczalnej wartości, nie wszyscy bowiem są w stanie wysłać córki poza dom, a Tomaszów nie daje szans kształcenia pańienek. Od roku szkolnego otwiera się klasa piąta, do której z klasy czwartej na 19 uczennic przeszło 18.

— Szalejąca w nocy burza dała się strasznie we znaki za Pilicą, w bliskości wsi Białobrzegi: od pioruna spłonęło kilka chałup, między innymi, dom Chaseli, przyczem piorun zabił ośmioletniego chłopca.

— (x) **Pies wściekły.** Wczoraj, w Zgierzu, u wylotu ul. Długiej zjawił się pies wściekły i zaczął się rzucić na ludzi, co wywołało wśród przechodniów i dzieci bawiających się na ulicy — ogromny popłoch. Na szczęście nadbiegł strażnik Jurewicz, trzema wystrzałami zabił psa na miejscu i tem samem nieszczerściu zapobiegł.

— (k) **Bójka w kuźni.** We wsi Babice, za Konstancynowem, do kowala Duszińskiego przybyli 48-letni Antoni Olejnik i 64-letni Józef Bednarek, którzy wszczęli kłótnię z Duszińskim o dług. Z kłótni wywiązała się wzajemna bijatyka. Z jednej strony walczone buksiem od wozu, z drugiej zaś żelaznym młotem.

Olejnik wyszedł z bójki z uchem zmiażdżonym i 2 ranami w piersi, a Bednarek przyplacił ją okaleczeniami głowy i twarzy, oraz złamaniem żebra i kości biodrowej.

Sprawę bohaterów dziękij walki oddano do sądziego śledczego 7 rewiru powiatu łódzkiego.

Ze sceny i estrady.

Koncertowy ogród Mantoufia.

Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Bronisława Szulca zawiera w swym interesującym programie utwory: Czajkowskiego, Moniuszki, Pucciniego, Rossiniego, Lehara i w. innych.

Jutrzejszy wieczór Ryszarda Wa-

gnera wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie. W obfitym programie znajdują się: Wstęp do op. „Parsifal“, uwertura „Faust“, uwertura do op. „Latający holender“, Idylla Siegfrieda, Jazda Siegfrieda po Renie, z dr. muz. „Zmierzech Bogów“, „Szmer lasu“ z dr. muz. „Siegfried“ — marsz cesarski i t. d.

Z sali obrad.

Z Tow. kolejek podjazdowych.

Wczoraj po południu, odbyło się ogólne zebranie roczne akcjonariuszów Tow. kolejek podjazdowych. Ze sprawozdania z eksploatacji kolejek za rok ubiegły okazuje się, że bilans roczny zamknęto sumą 3,801,406 rb. Dochód czysty wyniósł 227,888 rb. 66 kop., z których wydano dywidendę w wysokości 10 proc., t. j. 183,791 rb. (kapitał akcyjny — 138,000 rubli). Ustępujący z kolei członkowie zarządu Edward Herbst i Stanisław Lorentz wybrani zostali ponownie.

Ze sprawozdania z eksploatacji oddzielnych linii podajemy jeszcze pewne poszczególne cyfry: Dochody z linii Łódź-Zgierz dały 199,700 rb. 63 kop.; z linii Łódź-Pabjanice — 235,252 rb. 43 kop.; Łódź-Aleksandrów — 101,320 rb. 87 kop.; Łódź-Konstantynów — 74,456 rb. 56 kop.

Ruch pasażerski przedstawia się za rok ubiegły w cyfrach następujących:

Na linii Łódź-Zgierz przewieziono 2,178,144 pasażerów; na linii Łódź-Pabjanice — 2,222,575; Łódź-Aleksandrów — 1,887,459; na linii Łódź-Konstantynów — 1,149,459 pasażerów.

Budżet na rok bieżący przewidyje w dochodach 601,000 rb., a w rozchodach 469,217 rb. 15 kop., wobec czego spodziewana jest przewyżka dochodów w sumie 131,782 rb.

(d)

Z rolniczo-przemysłowego Tow. wzaj. kredytu.

Wczoraj, o godz. 8 wiecz., w lokalu II-go łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Andrzeja nr. 3, odbyło się organizacyjne ogólne zebranie założycieli rolniczo-przemysłowego Tow. wzajemnego kredytu w Łodzi. Zagaił zebranie mec. Wyganowski, odczytując sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego, poczem na przewodniczącego powołano p. I. Hordliczkę, który na asesorów zaprosił pp. L. Wernera, A. Lipińskiego, M. Bawarskiego, W. Dybczyńskiego, F. Maternickiego i P. Grezera, sekretarzem był adw. Stypułkowski. Mec. Wyganowski zaznajomił zebranych z historją powstania Tow. jako odrębnej instytucji.

Ustawę Tow. wzorowaną na ustawie normalnej Tow. kredytowych, przyjęto. Każdy członek korzysta z prawa kredytu do wysokości 15,000 rb. Oprócz 62 członków organizatorów z sumą zadeklarowanego kredytu do 80,000 rb., na zebraniu zapisało się w poczet nowych członków 60 osób, zadeklarowawszy 120,000 rb. kredytu. Przeprowadzone następnie wybory władz Tow. dały rezultat następujący: do zarządu weszli pp. adw. przys. W. Wyganowski, S. Garczyński i B. Grajner; do rady pp. L. Werner, K. Weil, A. Lipiński, S. Zieliński, T. Ordyński i S. Łukomski; do komisji rewizyjnej pp. Jarzębowski, S. Chelmiński i E. Pac jako członkowie oraz Dybczyński, Bieliński i Heppen — zastępcy.

Budżet wydatków administracyjnych na II półroczu r. b. zatwierdzono w sumie 5,255 rb. Zatwierdzono ustawę kasy przeznaczonej pracowników Tow., wzorowaną na ustawie kasy przy banku współdzielczym, z 6 proc. wpłat ze strony Tow. W dniu 1 lipca nastąpi uroczystość otwarcia i poświęcenia lokalu Tow. przy ul. Andrzeja nr. 7. Czynności Tow. rozpoczyna się w połowie lipca.

(k)

W dniu 21 b. m. zmarła

b. p. Ewa Poznańska

przeżywszy lat 19,

pochowana została na cmentarzu starozakonnym w dniu 22 czerwca, o czym zawiadamiają pogrzebne w nieutulonym żalu

MATKA I SIOSTRA.

Kronika sądowa.

Falszerze storubłówek pod sądem.

Olbrymi proces falszerzy nicejskich, zbliża się ku końcowi. Wczoraj przemawiali już oskarżeni w „ostatnim słowie”. Przytaczamy najważniejsze momenty.

Ostatnie słowo Dunajewskiego.

Dunajewski w 2-godzinnej mowie daje swoją biografię: po deszczu złota wpadł w nędzę. Na drodze życia stanęła Sajapina i zakochał się w niej. Nędza i potrzeba zagwarantowania środków ukochoanej kobiecie posunęły go na drogę przestępstwa. W dłuższym przemówieniu Dunajewski, analizując materiał, dowodzi, że był sługą wszystkich, a nie inspiratorem i gospodarzem. Na fabrykację pieniędzy Siemierow dał środki materialne, Lewald dał pracę — on, Dunajewski, nic nie dał. Pieniężmi Siemierowa i sztuką Lewalda podrabiano storubłówki. Dunajewski twierdzi, że oddawna miał zamiar skończyć samobójstwem, lecz wstrzymał go obowiązek stawienia się do sądu i bronięcia niewinnej Sajapiny. Dalej Dunajewski dowodzi bezpodstawności posądzeń go o inspirację morderstwa narzeczonej Lewalda, córki prezesa sądu wojennego, Eugenji R. Niechaj Bóg natchnie was — kończy D. — do wydania sprawiedliwego wyroku.

Sajapina z uśmiechem mówi: „O nic nie proszę, jestem niewinna”. Iwan Siemierow dusi się od płaczu i prosi o odroczenie do dzisiaj jego przemówienia.

Teodor Siemierow, stanąwszy przed krótkami, dostaje ataku serca, przemówienie jego odroczone również do dzisiaj.

Ostatni przemawia Lewald.

Przemówienie Lewalda.

Lewald daje swoją biografię, przedstawia swoje wypalazki z dziedzin elektryczności, chemii, opowiada w jaki sposób wciągnięto go w aferę. Świetny rysownik za duże pieniądze i obiecane góry złota zrobił klisze, rysunki i w ogóle całą część pracy fizycznej przy podrabianiu. Lewald oskarża Dunajewskiego, którego uważa nie tylko jako organizatora fabrykacji fałszywych pieniędzy, lecz inspiratora zbrodni na osobie jego narzeczonej, p. R. Ani słowa o lasce dla siebie L. nie przemówił. Kończy swą mowę deklaracją: „Wiem, że na długie lata idę do katorgi, nie wiem, czy już kiedy ujrzę świat wolny, pragnę jednak przekazać ludziom swój wynalazek i proszę sąd o zawiadomienie rządu o tym; fabrykując pieniądze w Nicei, wynalazłem sposób robienia kliszy, z której otrzymać można odbitki z 3 falującymi kolorami; żaden falszerz nie podrobi tego”.

Dzisiaj lub jutro zapadnie wyrok.

Echa kradzieży w Teresinie.

Odbuwający karę w więzieniu w Radomiu niejaki Stasiak, wystosował do prokuratora sądu okręgowego zeznanie, w którym komunikuje, iż on jest sprawcą kradzieży, dokonanej w pałacu Teresińskim wkrótce po zabójstwie ks. Druckiego-Lubeckiego. W podaniu swem St. opisał szczegółowo okoliczności kradzieży, wycieczając spis skradzionych przedmiotów, w tej liczbie portfelów z dokumentami i pieniędzmi.

Według słów St., w kradzieży tej uczestniczyli i włóczęgowie Sochowie.

Dokumenty, znalezione w tece, jako niepotrzebne, zostały spalone.

Z polecenia prokuratora władze śledcze wszczęły dochodzenie. Wobec

tego aktu o kradzieży przyłączone do sprawy Bispinga, zostały wyłączone i przyłączone będą do nowej.

Telegramy.

Samorząd miejski.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.). W środę minister spraw wewnętrznych, Maklakow, wnosi do Dumy projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w redakcji Dumy, a odrzucony przez Radę państwa.

Wyjątkowe okoliczności, w jakich projekt ten zostaje na nowo przez rząd podejmowany, dają Kołu Polskiemu nadzieję, że Rada tym razem go przyjmie.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.). Koło dołoży wszelkich starań, aby projekt wszedł na porządek dzienny kończącej się obecnie sesji. Jednak nieustanna ucieszka postów z Dumy rodzi wątpliwość, czy uda się przeprowadzić projekt obecnie.

Wiadomość o niepraktykowanym dotychczas sposobie wniesienia przez rząd odrzuconego projektu podczas tej samej sesji, sprawiła w Radzie państwa podobno wielkie wrażenie.

Echa sprawy adwokatów.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.). Mowy na bankiecie urządzonym dla skazanych adwokatów, sprawiły ciężkie wrażenie w kołach biurokratycznych. Odbędzie się nowy bankiet na cześć adwokatów.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.). Z powodu wyroku na adwokatów zastrajkowali robotnicy w kilku fabrykach.

PETERSBURG, 22 czerwca (wł.). W związku ze sprawą adwokatów petersburskich w ministerjum sprawiedliwości mówią, że wprowadzony zostanie szereg ograniczeń w stosunku do istniejących rad adwokatów przysięgłych. Zamierzają podobno wprowadzić kontrolę państwową nad działalnością rad i mianować z urzędu ich przewodniczących.

Biliński.

LWOW, 22 czerwca (wł.). Ogólną uwagę zwraca tu dłuższy pobyt we Lwowie wspólnego ministra skarbu Bilińskiego. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że hrabia Stuergh uważa po wprowadzeniu rządów paragraf 14 swoją misję za ukończoną i zamierza podać się do dymisji, zaś zastępcą jego ma być mianowany minister Biliński. Pobyt Bilińskiego we Lwowie ma na celu zjednanie Korytowskiego na stanowisko wspólnego ministra skarbu, gdyby Biliński został prezesem ministrów.

Ku porozumieniu czesko-niemieckiemu.

PRAGA CZESKA, 22 czerwca (wł.). Duże wrażenie wywołał tu niespodziewanie pomyślny zwrot w dzisiejszych rokowaniach ugody niemiecko-czeskiej u hr. Nostitza. Niemcy oświadczyli gotowość prowadzenia układów w sprawie praw językowych, jednakże w drodze kompetentnej komisji parlamentarnej. Jako rekompensatę żądają najszybszego zwolnienia parlamentu. Przedstawiciele Czechów przyjęli propozycję tę „ad referendum”.

PRAGA, 23 czerwca (wł.). — Rokowania czesko-niemieckie doznały wczoraj pomyślnego zwrotu. Przyszło do pewnego porozumienia pomiędzy obu stronami. Możliwym jest pomyślne zakończenie rokowań w czasie najbliższym.

Zakaz zjazdu sokołów.

LUBLANA, 23 czerwca (wł.). — Czynione są energiczne starania, aby wstąpienie zostało zakazane, a urządzenie tu

zjazdu sokołów słowiańskich, motywowany względami politycznymi. W razie nie dojdęcia zjazdu do skutku związki sokole poniosą olbrzymie straty.

Sejm galicyjski.

LWOW, 23 czerwca (wł.). — „Słowo Polskie” donosi, że sankcja cesarska nowej ustawy wyborczej do sejmiku galicyjskiego nastąpi nieodwołalnie d. 10 lipca, poczem sejm będzie rozwiązany. Nowe wybory rozpisanie będą we wrześniu lub w początkach października.

O koleje w Galloji.

WIEDEN, 23 czerwca (wł.). — Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady kolejowej, na której polscy członkowie Rady postawili szereg postulatów dotyczących kolei galicyjskich i upaństwowienia kolei lokalnych. Pomimo oporu niektórych niemieckich członków Rady postulaty te przyjęto.

Wszeczniemy austriacy.

WIEDEN, 23 czerwca (wł.). — Wczoraj odbył się zjazd Niemców austriackich. Mówcy oświadczyli, że Niemcy muszą dążyć coraz energiczniej do utrzymania swej hegemonii w państwie, zagrożona jest bowiem ona przez narody słowiańskie. Napadano na rząd, że popiera Słowian. Na zakończenie odśpiewano „Wacht am Rhein”.

Strejk w Hiszpanji.

MADRYT, 23 czerwca (wł.). — Strejk robotników w Andaluzji zatacza coraz szersze koła i objął już przeszło 3,000 robotników.

Prześladowania greków.

LONDYN, 23 czerwca (wł.). Korespondent konstantynopoliński „Daily Mail” Willon, opisuje swoją podróż na wyspę Chios w towarzystwie Talaat beja, który udał się tam w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie prześladowań greków w Azji Mniejszej. Na Chios znajduje się przeszło 18,000 greków zbiegłych z Anatolji. Skoro poznali Talaata beja, zaczęli wołać: Niech żyje król grecki i Venizelos. — Precz z Turoją! Pomimo tak niesympatycznego przyjęcia, Talaat bej wezwał uciekinierów, aby wybrali z pośród siebie deputację i przysłali do niego. Deputacja zjawiała się niebawem i w słowach dobitnych zobrazowała straszne prześladowania, jakim podlegają Grecy w Azji Mniejszej. Opowiadanie deputowanych sprawiło na wszystkich obecnych, nie wyłączając Talaat beja, silne wrażenie. Następnie Talaat bej zapytał, czy uciekinierzy przy zapewnieniu im zupełnej swobody, bezpieczeństwa i nietykalności zgodziliby się na powrót do Azji. Deputacja wyraziła zgodę na tę propozycję.

Za żelźenie cara.

BIAŁOGROD, 23 czerwca (wł.). — Konduktor kolejowy, który dopuścił się znieważenia cara Ferdynanda został ukarany dymisją, jednakże z zachowaniem emerytury.

Walki w Meksyku.

NOWY JORK, 23 czerwca (wł.). Generał Villa po poniesionych porażkach, ponowił raz jeszcze atak na Zakatekas, który, jak wiadomo, stanowi klucz do stolicy. Walka trwa i nie zdecydowała się dotychczas.

Położenie wygnańców.

ATBENY, 23 czerwca (wł.). Na wyspie Chios, gdzie skoncentrowało się przeszło 18,000 uciekinierów z Azji Mniejszej, panuje straszna nędza. Rząd grecki wypłaca dorosłym po 50, dla dzieci zaś po 25 centów dziennie, lecz to nie wystarcza, gdyż wygnańcy pozbawieni są wszelkich środków do życia.

Zawierucha albańska.

Smierć wodza powstańców.

KONSTANTYNOPOL, 23 czerwca (wł.). — Przywódca powstańców albańskich, Arif Szigmat zmarł wczoraj po operacji wyjęcia kuli, dokonanej w klinice w Skoplje.

Przewaga powstańców.

RZYM, 23 czerwca (wł.). — Z Valony donoszą, że ochotnicy księcia Wieda cofają się pod naciskiem ataków wojsk powstańczych. Dwa ich działa przestały funkcjonować, co osłabiło jeszcze szanse księcia Wieda. Zwycięstwo coraz bardziej przechyla się na stronę powstańców.

Kontrabanda wojakowa.

WIEDEN, 23 czerwca (wł.). — Władze albańskie stwierdziły, że w ostatnich czasach czarnogórcy prowadzili na wielką skalę przemycanie broni dla powstańców albańskich. Rząd albański poczynił energiczne zarządzenia celem ukrócenia tej kontrabandy.

Nowy minister albański.

DURAZZO, 23 czerwca (wł.). — Achmed bej, brat przywódcy rządowych wojsk albańskich, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Był on dawniej delegatem na konferencji w Londynie.

Loterja.

Po rub. 100 na N-rai 155 1062 1647 2547 3608 9693 12380 13204 14147 16673 16755 17092 18295 20004 21567 21870 22460 23498

Po rubl. 80 wygrały N-rai

31 38 95 236 303 98 422 79 89 523 62 90
627 35 40 73 709 12 16 17 25 46 868 81 84 999
1034 38 203 8 63 85 89 92 307 9 34 406
48 78 513 16 93 630 84 713 92 815 23 28 57
86 941
2074 167 76 209 93 375 418 42 89 503
52 87 674 722 49 77 86 91 802 74 95 917 18
3067 129 30 39 87 214 62 77 82 321 25
31 44 62 414 33 81 537 51 98 682 94 95 728
73 82 815 38 43 97 928
4024 31 174 260 375 474 505 7 19 92 687
718 48 59 909 19 22 24
5034 77 109 200 7 346 418 33 67 95 558
75 608 24 66 801 5 977
6121 34 236 97 318 30 407 96 544 98 600
716 33 858 69 68 91 95 97 915 24 42 82
7030 48 53 88 103 11 53 62 75 91 92 211
94 96 315 83 426 77 588 602 21 40 84 704 77
83 870 82 91 97 914 18 84
8028 159 60 83 343 59 422 93 581 97 98
618 26 31 65 83 714 22 85 800 92
9065 102 23 207 60 314 47 54 95 97 402
12 18 19 57 74 543 60 81 618 22 30 60 68 705
10 11 13 31 53 91 834 60 92 96 104 16 69 71
10020 60 93 155 74 78 216 30 62 339 412
37 43 48 98 526 40 59 669 93 96 748 95 823
87 931 62 92
11009 98 135 68 97 213 40 67 379 432 47
58 66 622 28 43 728 54 60 880 923 27 84
12011 36 68 151 213 29 44 85 322 32 85
452 504 72 614 13 22 717 59 86 95 817 23 25
42 48
13024 30 40 59 68 141 214 350 423 24
41 58 93 507 25 80 609 19 21 81 90 769 896 971
14070 91 97 101 45 97 207 25 35 41 88
303 4 528 89 94 95 676 745 808 4 38 75 76
81 969
15087 92 95 113 202 80 83 305 98 402 16
87 507 22 56 87 95 664 723 76 889 95 973
16004 171 85 320 24 40 49 79 87 464 535
45 73 82 90 610 40 718 934 36 63 96
17063 65 68 69 118 210 61 80 373 90 405
31 50 61 544 616 77 95 713 64 855 64 945
60 81 83
18001 8 81 156 58 68 92 228 37 59 351
57 61 88 480 547 659 70 93 758 836 45 58 901
6 28 45 75 80
19108 21 34 95 95 209 47 332 39 86 92
412 22 38 65 576 639 56 60 62 722 56 87 802
52 72 86 955 76 88
20012 44 91 194 218 31 303 20 22 30 61
68 463 68 83 84 98 510 18 45 96 640 62 75
720 30 78 815 910 22 60 83
21013 14 108 17 54 95 317 35 64 527 72
99 639 703 24 842 45 59 61 938 87
22014 31 50 178 280 334 54 479 84 505
74 97 600 98 708 36 97 836 68 86
23000 83 122 24 85 247 62 309 452 53 79

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej chorób skórno, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 1 pół do 1 1 pół. 1 od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-5, do 5-aj, osobna poczekalnia.

Krótka 4. Tel. 35-35.

A. Kartowski,
Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji, tel. 25-01, specjalista wycinalnia odelskich i wrosnionych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem manicure i pedicure.

NEURASTENJA

I cierpienia nerwowe, niemoc piciowa, newralgia, zanik mleczka piersiowego, paraliż, choroby serca, uwiad starczy, wycieczenie i kacheksja leczą się skutecznie Spermina Poehla, czego dowodem są liczne w literaturze studia słynnych lekarzy świata całego.

Spermina Poehla jest jedyną prawdziwą, wszechstronnie zbadaną i wypróbowaną Spermina, wskutek czego należy zwracać baczną uwagę na nazwę „SPERMINA POEHLA“ i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i ekstrakty gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladowictwa, nie wspólnego tak pod względem składu, jak i działania ze Spermina Poehla nie mające, a zawierające częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecnicze działanie Sperminy“; tym zaś, którzy interesują się organoterapią wogóle, wysyłamy za cztery 7-kopiejkowe marki świeżo wysłaną z druku książkę „Lecnicze siły organizmu“.

Sperminę Poehla dostać można wszędzie.

Profesor Dr. Poehl i Swie. St. Petersburg.
DOSTAWCY DWORU JEJÓ CESARSKIEJ MOŚCI.

WODOLECZNICA

przy Sanatorjum „Unitas“ Pusta lig róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.

Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.

Kąpiele solankowe, igitwowe i siarczane.

Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuhelmskie)

Kąpiele utlenione (Ozet) i inne.

Masaż zwyczajny i wibracyjny.

Kąpiele elektryczne, cztorokombrowe i świetlne.

Elektryzacja, iath ermia, d'Arsonaliozacja.

Leczenie Tabesu aparatami Fränkla.

Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapia.

Instytut Röntgena Naświetlania sztucznym słońcem wysokogórskim (Kwarcową lampą).

Lecznicza maść ziołowa

VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, SWIERZBIE, LISZAJOM, Oparzeniom, WZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROZENIOM i wszel. chorobom skórnym.

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wstrzeżać się naśladowictwa!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego i trwałego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba“

D-va OBERMEYERA z wiser. Siestry Mito-szardzia na każdym kawałku.

Przy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyliczenie!

„KRYTYKA“

Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.

Programem „Krytyki“: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiiera w „Krytyce“ bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka“ pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszytce sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka“ stale obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka“ w prasie odrębne stanowisko ideowe.

W roku 1913 umieszczano swe prace w „Krytyce“ około 100 pisarzy, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik „Krytyka“ będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nie-równie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja „Krytyki“, Kraków, ul. Staszica 5.

CEREZY W WILGOCI
WODY ZASKORNEJ

Reprezentant na gub. warszawską i piotrkowską: p. Zdzisław Thieme Warszawa. Hoża 21, tel. 147-85.

Pierwszy Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

Różne mieszkania

kladące się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, jako elektryczne oświetlenie i pokoje kąpielowe i t. p. od 1 lipca do wynajęcia.

Blisze wiadomości udziela właściciel domu, Bagowska 7, między 12 a 4 w po poł. r2886-8-1

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi i kuchni

z wszelkimi wygodami do wynajęcia każdego czasu, ul. Kamienna 22, stróż wskaże. 2907-3

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięcia biustu, podskóne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrekcja zapewniona. Andrzejka Nr 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

APARATU

Do rozpowszechnienia nowego aparatu użytku, potrzebni są energiczni panowie i panie. Wiadomość: Konstantynowska Nr 57 m. 38, od 8—5 po poł. 1877-3



Piękna pierd można mieć po zastosowaniu nowego kremu „Namor“ przeciw pęgom, opaleniznie, pryszczom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pierd do śnieżnej białości. Cena Nr 1,—50 Nr 2 mocniejsz 75 kop

Nowość! Specjalny krem „Namor“ Nr 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena Nr 4,—1 rb.

Zapad we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARLOWSKA

Łódź, Konstantynowska 5 TELEFON Nr 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach



Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni L. Fiszera poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.

FER

oryginalnie napisany przez Franciszka Skierkowskiego. Cena za egz. kop. 50.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚĆ, Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cigarettek **ESPIC**
2 tr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 10, r. St-Lazare, PARIS Wymagac podpisu „J. ESPIC“ na każdej cygarecie.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne POWROCIŁ ul. Piotrkowska 56. Nr. telefonu 32-82. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

Doktor medycyny LEYBERG

Krótko 5, tel. 26-50. Choroby skóry, weneryczne i moczopłowe. 10-1, 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-5 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-6 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu.

Dr. Leon SZAYEROWICZ

powrócił. Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od 4-7 p. p. w Niedziele od 10-12 rano ROZWADOWSKA Nr 4. Telef. 10-66. 2912-0

Dr. S. Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec. (serca, płuc i przemiany materji) WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej. Godz. przyjęć: 9-11 i 8-7 wiecz

Doktor Eugenja KERER-GERSZUN

Choroby kobiece Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-5 p. p. w Niedziele do 12-aj przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Doktor med. KAROL RIEDER

Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4-7-ej. 1-24

Dr. S. Sznitkind

Srednia Nr 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Univer. Kliniki Akuszer. Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. ul. Południowa 23, tel. 18-35

Dr. Litmanowicz

Krótko 12, (tel. 18-61) Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d. Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7 po południu.

D-r. Helman

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA Nr 68. Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Telefon 16-00. 2053-0

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(senior) mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Dr. A. Steinberg

Benedykta Nr 3 telefon 22-62 Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny. Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

Dr. B. Rejt

SREDNIA Nr 5. Tel. 33-76 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wódrodylinie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecasych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1/2 do 12/4, i od 5-ej do 8-ej wiecz w niedziele od 10-ej do 2-ej popoł. Dla Pań osobna poczekalnia

Dr. L. Prybulski

powrócił. POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wódrodylinie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorzy od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł Dla pań osobna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i niemocy piciowej Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparycowania. Tel. 35-44 Przy syphilisu stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-46 Dla Pań osobna poczekalnia.

CASINO

Od dziś do piątku włącznie, między innymi 3 arcydzieła sztuki kinematograficznej.

Francesca Bertini **MIŁOŚĆ POETY**

(największa tragiczna i teraźniejsza) w wielkim wybitnym dramacie:

w 4-ach aktach, w wykonaniu firmy „CINES”.

DZIENNIK PATHE Ostatnie wydarzenia z dziedziny literatury, sztuki i sportu.**ROZWIEDZIONA** | **Prince i modystka**

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich aktach podług znanego dzieła Alfreda Capusa członka akademii francuskiej w wykonaniu wybitnych artystów firmy „GAUMONT”.

Arcywesoła komedia z królem grymasu „PRINCEM” w głównej roli.

WYBRZEŻA TAMIZY Wspaniałe zdjęcia z natury.

Najlepiej zgrana muzyka.

Ceny zwyczajne.

ODEON

Od dziś do piątku **DZIENNIK GAUMONT** Ostatnie wydarzenia z do-
zupelnie nowy program: : mowej wojny w Albanii. :**W WIRZE NAMIĘTNOŚCI**

Wielki obyczajowy dramat w 3 wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów włoskich.

Bigorno i Spadochron | **PRZEKLETY** Wstrząsający dra-
arcywesoła komedia. mat w wyk. słyn-
nych artystów
„GAUMONT”.**PUY DE DÔME** | Tegoroczne wyścigi w Łodzi

Przepiękne zdjęcie z natury.

Aktualne zdjęcie.

Ceny zwyczajne

Świetnie zgrany „Quintet muzyczny”.

SFINKS

Z powodu kolosalnego powodzenia, tylko jeszcze do PIĄTKU,

DZIECI GRANTA
kapitana1) Tajemniczy dokument, 2) Przejście wzdłuż Ameryki Południowej, 3) Przejście przez Pampasy, 4) Zasadzka,
5) Stracona nadzieja, 6) Zbawcza nieuwaga uczonego, 7) Wołanie o pomoc.

Nie bacząc na wielkie koszty ceny zostają zwykłe 15, 20, 30 kop.

„Rydwan”**Miesięcznik literacko-artystyczny**

wychodzący od roku 1912 w Krakowie,

POD REDAKCJĄ

Cezarego JELLENTY,

(Dawniejsze „ATENEUM”).

„Rydwan” poświęcony jest sprawom-
twórczości i kultury polskiej.Główne działy: Literatura, sztuki plas-
tyczne, muzyka, teatr, krytyka, idee filozo-
ficzne.Prenumerata wynosi: rocznie rb. 6, pół-
rocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50.Skład główny na Łódź i okolice
w księgarni Gebethnera i Wolfa,
Piotrkowska № 87.**Ogłoszenia drobne:**Do wynajęcia od Lipca, 2 duże ele-
gantne pokoje z osobnym wej-
ściem III piętro, również duża piw-
nica na skład lub warsztat, Piotrkowska 10, stróż wskaże. 1843-3Dwa magle do sprzedania z powo-
du zmiany mieszkania, ul. Raj-
tera № 12 (Bałuty). 1889-2Maturzysta tegoroczny udziela lek-
cji i przygotowuje do średnich
zakładów naukowych. Oferty sub.
„K. L.” w Promieniu. 1898-5Męski krawiec poszukuje pierwszo-
rzędnych czeladników. Piotrkowska 64, m. 18. 1893-1Pianino, komody, szaty i tożka do
sprzedania Miłsza 4, 4-te piętro.Przedstawiciel na Łódź do sprze-
dania pasty do obuwia na własny
rachunek potrzebny. Wiadomość
Warszawa, Widok 21, W. Karzewski:
1890-2Potrzebny zaraz na wieś do
gospodarstwa i uprawy roli
parobek trzeźwy i pracowity
Wiadomość w kantorze „N. Kur-
jera Łódzkiego”, Zachodnia 37.Potrzebny entlepec do roznoszenia
gazet z kaucją rubli 5, wiado-
mość: w Kurjerze. 1852-3Potrzebny uczeń z wynagrodze-
niem do zakładu mechaniczno-
ślusarskiego. Ul. Zawadzka 10.Potrzebny zaraz woźny inkasent, z
kaucją 500 rubli. Oferty „Sumien-
ny”, Adm. „Kurjera”. 1880-2Potrzebny czeladnik stolarski.
Skwerowa № 7. Tamowski. 1-1Potrzebne prasowazki do pralni.
Zachodnia 52 m. 33. 1-1Potrzebne panny kompletne zdol-
ne stanczarki, spódnoszarki i
dziewczynki do nauki, Benedykta 10
m. 17. 1895-3Posiadają praktykę przygotowy-
wanie kandydatów do szkoły Ale-
ksandryjskiej. Adres: ul. Zachodnia
№ 21, m. 8. Zastać można 11-12,
2-4. 1888-3Sklep kolonialno dystrybucyjny do
sprzedania zaraz, Nowa № 36
1857-3Sklepowe urządzenie tanio do sprze-
dania ulica Konstantynowska № 679 1/2 morgów ziemi z zasiewem 4
mille od Łodzi, 3 wiorsty od
szosy do sprzedania. Wiadomość: ul.
Spacerowa 19, Bałuty, Kacorzak.Zaginęły 2 dziewczynki: 13 i 5-cio-
letnia w czerwonych chustecz-
kach na głowie, niebieskich fartusz-
kach. Ktoby wiedział o takowych
zechce zawiadomić Wacława Kowal-
skiego, Cegielniana 48. 1894-1Zaginęły 22-letni izraelita, chorey
umysłowo, ubrany w chałat i
spodnie żołnierskie z czerwonym jam-
pasmem. Ktoby wiedział o takowym
zechce odprowadzić na ulicę Wolbor-
ska № 21. 1882-1Zaginęły dowód № 96500 Oddziału
1-go Łódzkiego Warszawskiego
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-
wego, Zachodnia 31. 1885-1Zaginęły dowód № 118877 Oddziału
1-go Łódzkiego Warszawskiego
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-
wego Zachodnia 31. 1883-1Zaginęły bilet wojskowy, wydany z
14 pułku strzelców w Odesie, na
imię Jana Czerniewskiego 1890-3Zaginęły paszport, wydany z magi-
stratu m. Łodzi, na imię Fran-
ciszek Kalużyńskiego 1896-3Zaginęły paszport, wydany z mi-
asta Połocka, gub. witebskiej, na
imię Józefa Babezenko. 1892-3Zaginęły paszport, wydany z gm.
Szydłowice, pow. końskie, gub.
radomskiej, na imię Rechmi Pinches
Rosenbaum. 1873-3Zaginęły paszport, wydany z gminy
Radogoszcz, pow. łódzkiego, na
imię Almy Anders. 1879-3Zaginęły paszport, wydany z magi-
stratu m. Łodzi, na imię Maszy
Rokenes. 1856-3Zaginęły paszport, na imię Toma-
sza Piatkowskiego, wydany z gmi-
ny Bojna, gub. piotrkowskiej. 1855-3Zaginęły paszport, wydany z gmi-
ny Lutomiński, pow. łaskiego,
gub. piotrkowskiej, na imię Bity
Węrowskiego. 1849-3Zaginęła karta od paszportu, wy-
dana z fabryki Borysa Widma-
na, na imię Władysława Giesera.
1887-1Zaginęła karta od paszportu, wy-
dana z fabryki Scheiblera, na
imię Gustawa Szoberta. 1891-1Zaginęła karta od paszportu, wy-
dana z fabryki Maksa Rozenbla-
ta, na imię Stefania Winc. 1-1